Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza
w dniu 29 kwietnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane o ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu biegłych sądowych z zakresu motoryzacji, w związku z trwającymi pracami nad projektami rozporządzeń ministra sprawiedliwości: w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (nr w wykazie B791); w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (nr w wykazie B792); zmieniającego rozporządzenie w sprawie biegłych sądowych (nr w wykazie B793) – chciałbym zwrócić uwagę na poniżej opisane kwestie, które powinny zostać wzięte pod uwagę w toku prac legislacyjnych nad wymienionymi rozporządzeniami.

W obowiązującym rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (DzU z 2020 r., poz. 989) określa się stawki wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd za wykonaną pracę oraz sposób dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii. Obecnie obowiązująca stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd za każdą godzinę pracy – w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii, a także w zależności od nakładu pracy oraz warunków, w jakich opracowano opinię – to od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. Obecnie obwiązująca stawka, według wskazanego mnożnika, wynosi od 22,90 zł do 32,39 zł. Stawka ta na obecną chwilę jest niższa od stawki minimalnej określonej innymi przepisami.

Projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (nr w wykazie B791) zakłada podwyższenie stawki godzinowej w wyniku zmiany wspomnianego mnożnika. Projekt rozporządzenia zakłada podniesienie mnożnika do poziomu od 1,67% do 2,36% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. Dawałoby to kwotę od 29,88 zł do 42,23 zł. Należy też zwrócić uwagę na to, że biegły prowadzący działalność gospodarczą zobowiązany jest odprowadzić od tej kwoty podatek. Pozostała suma, w porównaniu z minimalną stawką godzinową, daje stawkę porównywalną z najniższą krajową.

Biorąc pod uwagę wynagrodzenia innych specjalistów, inżynierów posiadających wykształcenie, umiejętności i wiadomości tożsame z wykształceniem, umiejętnościami oraz wiadomościami biegłych, należy zauważyć, że zaprezentowana stawka godzinowa pracy biegłych jest za niska. Zaproponowane rozwiązanie nie przyciągnie dobrych specjalistów do opracowywania opinii na zlecenie sądów. Stawki obecne i proponowane wręcz zniechęcają do wykonywania opinii przez osoby, których jakość pracy jest na wysokim poziomie. Grupą relatywnie bierną wobec tych zmian są najczęściej biegli w podeszłym wieku, którzy pracę na rzecz sądów traktują jako atrakcyjny sposób na dorobienie do niskich świadczeń emerytalnych lub rentowych. Niestety osoby takie często nie są zainteresowane podnoszeniem poziomu swojej wiedzy lub poszerzaniem horyzontu poglądów, co niezmiennie skutkuje nieprofesjonalnymi opiniami. Prosimy zatem o podwyższenie stawek do poziomu pozwalającego nabyć usługi specjalistów z wieloletnim doświadczeniem, których praca podlega istotnym obostrzeniom prawnym.

Obowiązujące rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (DzU z 2020 r., poz. 989) określa również sposób dokumentowania wydatków niezbędnych do wydania opinii. Według §8 „wydatki poniesione przez biegłego, niezbędne dla wydania opinii, w tym w szczególności wydatki materiałowe, amortyzację aparatury badawczej oraz koszty dojazdu na miejsce wykonania czynności, biegły dokumentuje za pomocą faktur lub rachunków albo kopii tych dokumentów, a w razie ich braku – za pomocą oświadczenia".

Projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (nr w wykazie B791) zakłada, że poniesione przez biegłego wydatki niezbędne dla wydania opinii, w szczególności wydatki materiałowe, amortyzację aparatury badawczej oraz koszty

dojazdu na miejsce wykonania czynności, biegły dokumentuje wyłącznie za pomocą faktur lub rachunków albo kopii tych dokumentów. Możliwość udokumentowania kosztów za pomocą oświadczenia została zniesiona, co w przypadku wykonywania opinii na zlecenie sądu w formie działalności gospodarczej zamyka furtkę do amortyzacji kosztownego oprogramowania, specjalistycznych urządzeń czy komputerów.

Biegli wykonujący opinie z zakresu techniki motoryzacyjnej, rekonstrukcji wypadków drogowych, odczytu danych wypadkowych EDR oraz elektroniki samochodowej po wprowadzeniu wymienionego rozporządzenia nie będą, jak się zdaje, mieli możliwości rozliczenia kosztów zakupu oprogramowania czy sprzętu. W przypadkach, w których oprogramowanie czy sprzęt kosztuje kilkaset złotych, amortyzacja takich pozycji jest zbędna. Inaczej jest w przypadku oprogramowania, które kosztuje kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych oraz wymaga częstych i kosztownych aktualizacji, np. corocznych. To samo dotyczy urządzeń kosztujących kilka czy kilkadziesiąt tysięcy złotych, często kupowanych za granicą, np. w Stanach Zjednoczonych. Do tego dochodzi inny osprzęt specjalistyczny do diagnozy czy badań we wszystkich dziedzinach, w jakich biegli opiniują.

W przypadku wykonywania opinii na zlecenie sądu z zakresu techniki motoryzacyjnej, np. wady ukrytej jednostki napędowej, biegły posiadający własne zaplecze warsztatowe, według zapisów zaproponowanego projektu, będzie mógł policzyć koszt pracy zgodny z wynagrodzeniem godzinowym zaproponowanym przez ustawodawcę, które ma wynosić od 29,88 zł do 42,23 zł. Wykorzystanie swojego stanowiska warsztatowego będzie zgodnie z projektem niemożliwe – „za pomocą faktur lub rachunków albo kopii tych dokumentów". Ponadto płaca za godzinę pracy mechanika w warsztacie na wolnym rynku wynosi od co najmniej 140 zł netto do nawet 400 zł netto za godzinę, np. w serwisach autoryzowanych (w przypadku marek luksusowych jeszcze więcej). W takim przypadku bardziej opłacalne będzie wynajęcie warsztatu – wówczas za każdą rozpoczętą godzinę pracy będzie trzeba zapłacić od 140 zł do 400 zł netto – i przedstawienie tego sądowi jako poniesionego kosztu. Praca w wymiarze godzin będzie wówczas rozliczana według stawki godzinowej pracy biegłego.

Poddając analizie kolejne zlecenie, tym razem dotyczące rekonstrukcji wypadku drogowego, zaznaczę, że konieczne jest posiadanie specjalistycznego oprogramowania. We współczesnych czasach wykonywanie rekonstrukcji wypadku drogowego na papierze milimetrowym czy wyprowadzanie wzorów na obliczenie drogi hamowania pojazdu na podstawie śladów hamowania mija się z celem. Współcześnie wszystkie samochody posiadają co najmniej systemy przeciwblokujące (system ABS), systemy kontroli trakcji oraz różnego typu systemy wspomagania kierowcy, co powoduje, że na miejscu wypadku najczęściej nie ma widocznych śladów blokowania kół pojazdu i na nic zda się wyliczanie prędkości na podstawie śladów hamowania. W celu wykonania rekonstrukcji wypadku drogowego wykorzystuje się oprogramowanie komputerowe posiadające zaimplementowaną fizykę. Ponadto do wykonania symulacji wypadku konieczne jest wykonanie oględzin miejsca wypadku oraz szczegółowych pomiarów. W tym celu we współczesnych czasach wykorzystuje się drony oraz urządzenia geodezyjne. Szczegółowe udokumentowanie miejsca zdarzenia z dokładnością geodezyjną to podstawa do rozpoczęcia prac nad symulacją przebiegu zdarzenia. Przecież poruszanie się pojazdem po wzniesieniu czy nierówności wygląda zupełnie inaczej niż w przypadku poruszania się po idealnie płaskim terenie, dlatego też konieczne jest posiadanie przez biegłego urządzenia geodezyjnego, jakim jest tachimetr oraz zaawansowany dron, a także posiadanie uprawnień do wykonywania misji bezzałogowym statkiem powietrznym UAV.

Efektem końcowym wykorzystania bezzałogowego statku powietrznego oraz tachimetru na miejscu zdarzenia jest wykonanie nalotu fotogrametrycznego oraz pomiar rzeźby terenu z dokładnością do kilku milimetrów. Koszt zakupu specjalistycznego drona z systemem pozycjonowania RTK oraz specjalistyczną kamerą do wykonywania nalotów fotogrametrycznych to koszt ok. 20–25 tysięcy zł, a koszt zakupu tachimetru to ok. 15–60 tysięcy zł.

W następnej kolejności wykonane w ramach nalotu fotografie oraz pomierzone za pomocą tachimetru współrzędne należy przetworzyć w specjalistycznym oprogramowaniu do fotogrametrii, które to oprogramowanie kosztuje ok. 15–17 tysięcy zł. Dopiero po takim etapie otrzymuje się trójwymiarową chmurę punktów obrazującą miejsce wypadku drogowego. Wówczas można przystąpić do wykonywania symulacji przebiegu zdarzenia w kolejnym specjalistycznym oprogramowaniu. Zakup takiego oprogramowania to wydatek rzędu 15–25 tysięcy zł. Dodatkowo konieczne jest wykonywanie jego aktualizacji za kwotę rządu 5–10 tysięcy zł. Należy też dodać, że wymienione oprogramowania opierają się głównie na procesorze graficznym, przez co do obsługi takiego typu oprogramowania konieczne jest posiadanie komputera PC na poziomie komputerów graficznych lub gamingowych, których zakup na obecną chwilę wiąże się z wydatkiem co najmniej 10 tysięcy zł za mocną przeciętną jednostkę. Sam koszt topowej karty graficznej, tj. jednego podzespołu komputera gamingowego, na dzień sporządzania pisma to koszt

9 tysięcy 500 zł. Dopiero po tak przeprowadzonym procesie wykonywania rekonstrukcji wypadku drogowego możliwie jest sporządzenie opinii na piśmie przy wykorzystaniu oprogramowania i komputera biurowego.

Zaproponowany przez ustawodawcę projekt rozporządzenia nie zakłada amortyzacji oprogramowania oraz sprzętu zakupionego za przedstawione powyżej kwoty. Możliwość taką dawało przedstawienie amortyzacji – użycia aparatury, oprogramowania czy sprzętu – za pomocą oświadczenia. W jaki zatem sposób biegłemu wyposażającemu się w zaawansowane technologie ma zwrócić się ich zakup, który związany jest z wykonywaniem opinii na zlecenia sądów? Jeśli weźmiemy pod uwagę stawkę godzinową na poziomie maksymalnym, czyli 42 zł, okaże się, że biegły musiałby pracować kilka lat bez dochodu, aby mógł pozwolić sobie na zakup wymienionego oprogramowania oraz sprzętu, a i tak po tych kilku latach użytkowania pojawiłaby się konieczność wymiany starego sprzętu na nowy, który oferuje lepsze możliwości.

Ostatnie z zaleceń, które chciałbym z biegłymi przedstawić, związane jest ze współczesną motoryzacją oraz możliwościami, jakie niesie komputeryzacja. Współczesne samochody naszpikowane są komputerami (inaczej nazywanymi modułami). We współczesnych samochodach jest ich od kilkunastu do kilkudziesięciu, czasem nawet ponad 100. Urządzenia te to zaawansowane moduły elektroniczne sterujące poszczególnymi elementami pojazdu, odpowiadającymi za pracę określonych podzespołów czy układów bezpieczeństwa biernego, czynnego, a także za komfort i multimedia. Nie od dziś wiadomo, że komputery posiadają pamięć i zapisują określone informacje. Informacje te mogą zostać wykorzystane do diagnozowania usterek w pojazdach czy monitorowania pracy pod kątem ekologii, a także innych czynności. Jak się okazuje, współczesne samochody zapisują wiele informacji dotyczących wypadków drogowych. Np. stara toyota z 2005 r. zapisuje informacje na temat prędkości przed wypadkiem (na co najmniej 5 s przed wypadkiem). Dodatkowo zapisywane są manewry wykonywane przez kierującego, tj. kąt skrętu kołem kierownicy oraz stopień wciśnięcia pedału przyspieszenia czy hamulca. Zapisywane są też parametry samego zdarzenia w postaci przeciążeń występujących w pojeździe w chwili zdarzenia. To tylko i wyłącznie jedne z podstawowych parametrów, jakie zostają zapisane. Nowsze pojazdy zapisują o wiele więcej informacji pozwalających na wykonanie szczegółowej rekonstrukcji wypadku drogowego.

Do wykonywania odczytów danych wypadkowych niezbędne jest posiadanie specjalistycznych urządzeń diagnostycznych, których podstawowy zestaw kosztuje ok. 23 tysięcy euro (przykładowa oferta podstawowego zestawu w załączniku). Koszt pełnego zestawu to kwota mocno przekraczająca 50 tysięcy euro. Ponadto aktualizacja podstawowego zestawu kosztuje ok. 5 tysięcy euro rocznie. Zamortyzowanie tak dużego przedsięwzięcia nie jest możliwe w przypadku zaproponowanej stawki wynagrodzenia biegłego. Przedstawienie faktury zakupu takiego urządzenia nie będzie możliwe – to nie będzie koszt poniesiony w konkretnej sprawie, więc zakup taki będzie niemożliwy do zamortyzowania, mimo iż sprzęt będzie wykorzystywany do wykonywania zleceń sądowych w sprawach cywilnych oraz karnych.

Proszę zwrócić uwagę na występowanie problemu, jakim jest brak określenia sposobu amortyzacji bardzo drogiego oprogramowania czy specjalistycznego sprzętu. Do tego dochodzi konieczność wykonywania częstych i kosztowych aktualizacji oraz zamknięcie furtki, jaką była możliwość przedstawienia kosztów amortyzacji tego typu sprzętów w formie oświadczenia.

Warto także przypomnieć, iż zapisy projektu stoją w sprzeczności z odpowiedzią (BK-VII.0520.31.2024) z dnia 14 marca 2024 r. na złożone przeze mnie oświadczenie. Ministerstwo Sprawiedliwości chwali w niej system, który obecnie zamierza zlikwidować: …„Biegły dokumentuje za pomocą faktur lub rachunków albo kopii tych dokumentów, a w razie ich braku – za pomocą oświadczenia. W realiach konkretnej sprawy organ wydający postanowienie w przedmiocie zwrotu kosztów biegłemu musi dokonać oceny, który wydatek miał charakter niezbędny. Stąd też to właśnie na organie procesowym spoczywa obowiązek umiejętnej oceny tego, czy określony koszt wykazany przez podmiot opiniujący można uznać za podlegający zwrotowi. Wobec braku bardziej skonkretyzowanych przez prawodawcę kryteriów organom podejmującym decyzję w omawianym zakresie pozostawiono sporą przestrzeń do dokonywania samodzielnej oceny zakresu wydatków podlegających zwrotowi. Ramy zwrotu poniesionych wydatków niezbędnych do wydania opinii w praktyce wyznacza racjonalność oraz zasada doświadczenia życiowego w odniesieniu do charakteru i specyfiki zasięganej opinii w konkretnej sprawie. Prawodawca nie skonstruował bowiem przepisów tak, aby można było mówić o numerus clausus wydatków niezbędnych do wydania opinii, które zawsze będą podlegały zwrotowi. Ten swoisty, charakterystyczny dla konkretnej sprawy, katalog powinien być ustanawiany w każdej sprawie samodzielnie przez organ podejmujący decyzję co do zwrotu wydatków. Ze zrozumiałych, praktycznych względów w każdej sprawie, która ma swoją specyfikę, wydanie opinii może wiązać się z potrzebą dokonania różnych czynności, co uniemożliwia wprowadzenie do porządku prawnego jednolitego katalogu wydatków niezbędnych do wydania opinii (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 stycznia

2020 r., I KZP 11/19, OSNK 2020/1/2.)".

Na koniec chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na problem wystawiania faktur przez biegłych sądowych prowadzących działalność gospodarczą, np. w formie sp. z o.o. Jak słusznie wynika z odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2024 r. na moje oświadczenie, „w świetle przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (DzU z 2005 r., poz. 133) biegłym sądowym może być wyłącznie osoba fizyczna. Przepisy procesowe przewidują zaś możliwość powołania do wydania opinii osoby fizycznej (np. art. 278, 280, 282 kodeksu postępowania cywilnego czy art. 194 i art. 195 kodeksu postępowania karnego) albo instytutu naukowego lub naukowo-badawczego (art. 290 kodeksu postępowania cywilnego) oraz instytucji naukowej lub specjalistycznej (art. 193 §2 kodeksu postępowania karnego)". Przepisy te nie wskazują jednak, co zrobić w sytuacji, gdy biegły prowadzący jednoosobową spółkę prawa handlowego, zgodnie z zasadą swobody gospodarczej wyrażoną w art. 21 konstytucji, chciałby (co naturalne) wystawić fakturę za sporządzoną przez siebie opinię, tym bardziej że biegły musi prowadzić działalność gospodarczą zgodnie z innymi przepisami i jest zmuszony do zakupu różnych urządzeń czy sprzętu oraz ich amortyzacji. Absurdalna byłaby więc sytuacja, w której biegły prowadzący działalność w formie spółki prawa handlowego księgowałby w niej szereg kosztów niezbędnych dla opiniowania, po czym wystawiałby rachunek poza systemem księgowym tej spółki jako osoba fizyczna. Dobrze byłoby, gdyby sprawa ta została wyjaśniona przy okazji wprowadzania planowanych przepisów lub w ramach prostej instrukcji dla sądów, np. w kwestii odpowiedniego redagowania postanowień, gdyż często komplikuje ona proces rozliczania oraz generuje zażalenia strony powodowej lub pozwanej.

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz
senator RP